

Dorobek i przyszłość...no planszach

W sali Komitetu Powiatowego PZPR w Będzinie otwarta została wystawa obrazująca dorobek miasta Będzina i powiatu w ostatnich latach. Wystawiono tu wiele plansz, map i wykresów, które świadczą o dynamicznym rozwoju Będzina. Wiele z tych plansz i map przedstawia plany, jakie będą realizowane w przyszłej pięcioletce, a także w dłuższych latach w mieście i we wszystkich osiedlach i wsiach powiatu będzińskiego.

O perspektywicznym rozwoju powiatu będzińskiego napiszemy obszerniej w najbliższych numerach naszego tygodnika.

Nowe kino i remiza OSP

W Grodźcu dokonano uroczystego otwarcia nowego wybudowanego kina i remizy OSP. W otwarcie uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i partyjnych, a także mieszkańcy Grodźca.

Budynki kina i remizy OSP, w których po otwarciu znajdą się także pomieszczenia świetlicy i garaże, zostały wzniesione przy wydatnej pomocy strażaków i miejscowego społeczeństwa.

Uświetnieniem uroczystości w Grodźcu był III Powiatowy Zjazd OSP z pow. będzińskiego. Kilku najbardziej zasłużonych strażaków wręczono odznaczenia strażackie. Otrzymał je: Stanisław Zagórny, Henryk Kuchta i Bolesław Kuchta, a ob. Stojanemu i Bełkowskiemu wręczono odznaki „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”.

DZIŚ W NUMERZE:

- Niedobra miłość str. 3
- Nasi w AGH str. 4
- Drogi które wybie ramy, str. 5

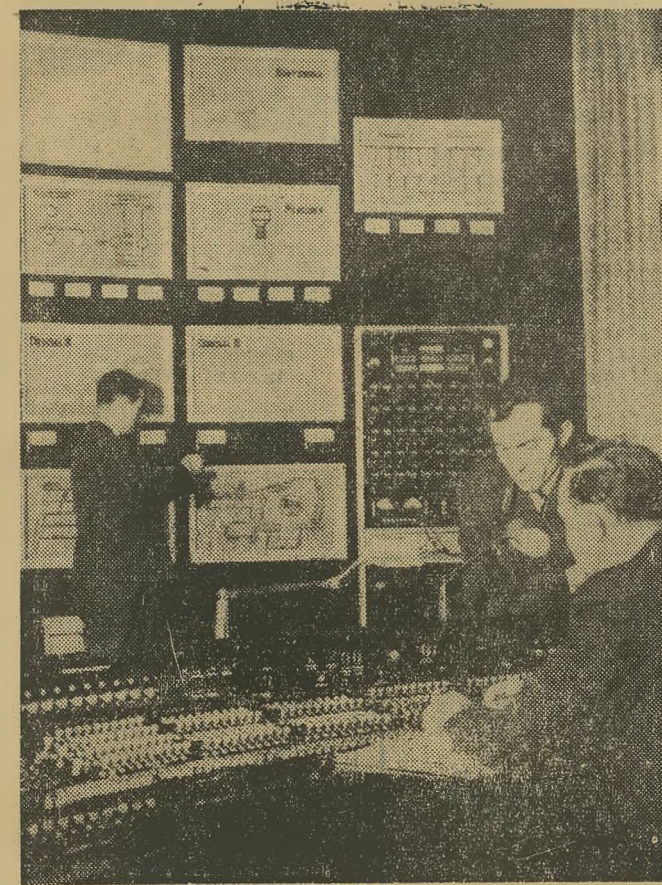
NAPRZÓD DO NOWEJ PIĘCIOLETKI

WIADEMOSTWA ZAGŁĘBIĄ

Nr 49 (503)

3 — 9. XII. 1965 r.

Cena 1 zł.



Nowa dyspozytornia na usługach górników „Grodźca”

Czternaście miesięcy temu, z inicjatywą naczelnego inżyniera kopalni „Grodziec” mgr inż. Jana Dąbrowskiego, rozpoczęto budowę automatycznej dyspozytorni.

Na kopalni odbyła się wówczas pierwsza narada, na której zatwierdzone zostały dwa zespoły robocze: do spraw projektowania i koordynacji oraz rozwiązań technicznych i wykonawstwa. Za decydowały one, że nowa dyspozytornia będzie budowana według koncepcji mgr. inż. Franciszka Wszółki.

Już na pierwszym etapie przed wykonawcami zaczęły się piąć trudności techniczne, materiałowe, a przede wszystkim finansowe. Z pomocą DZPW trudności te zostały pokonane. Nie wszystko jednak poszło tak gładko. Choć dyspozytornia oddana została już do użytku, nie udało się jeszcze otrzymać i zainstalować urządzeń telewizji przemysłowej i czujników metanu, których projekt opracowywało Biuro Urządzeń Techniki Jądrowej i Naftobudowa.

W czasie budowy dyspozytorni rodziła się myśl zainstalowania analizatora sieci wentylacji współpracującego z siecią przewietrzania. Projekt tego urządzenia opracowywał prof. dr Jerzy Litwiniszyn i dr inż. Wacław Trutwin z AGH w Krakowie, którzy weszli w skład zespołu projektowania i koordynacji.

Mimo, że dyspozytornia jest jeszcze niekompletna, pracuje bardzo dobrze i w dużym stopniu przyczyniła się do poprawy warunków bhp na kopalni, szybkiej łączności i lepszej organizacji pracy.

Na dole zainstalowano 40 sygnalizatorów, które umożliwiają bezpośrednie i szybkie połączenie dyspozytora z załogą i odwrotnie. Łączność telefoniczna z 40 punktami na kopalni oraz łączność trolejfonowa poprzez trasę dołową między dyspozytorem, a dysponentami na poziomie 300 i 500, a także z maszynami elektrowozów na tych poziomach. Natomiast zewnętrzna łączność radiowa umożliwiła bezpośredni kontakt dyspozytora z DZPW, z dyspozytorem mo cy energetycznej i Centralną Stacją Rátownictwa Górniczego w Bytomiu.

Na wypadek pojawienia się gazu lub dymów pożarowych, za zabezpieczenie się schematami, przez strażakami sieci wentylacyjnej kopalni i poszczególnych oddziałów. Schematy te są ściśle zsynchronizowane z analizatorem sieci wentylacyjnej, dzięki czemu zapewnia się prawie natychmiastową informację o gazach i pożarach. Umożliwia to tym samym podjęcie szybkiej decyzji wycofania załogi przez drogi wolne od dymów, jak również ułatwienie prowadzenie akcji przeciwpożarowej.

Analizator ten pokazuje jedno cześnie wszystkie zmiany powstałe w sieci wentylacyjnej, zadymione i wolne od dymów wyrobiska oraz kierunki przepływu powietrza przy odwróconym prądzie.

Dzięki tej nowej inwestycji praca górników kopalni „Grodziec” stała się bardziej bezpieczna.

W Technikum Energetycznym w Sosnowcu bawiła czteroposobowa delegacja Wszechnarzędowej Rady Pionierskiej im. W. I. Lenina na czele z członkiem KC KPZR i przewodniczącą w. r. i. — Rozą Kurbatową.

Wcześniej goście radzieccy podejmowani byli przez młodzież harcerską i zuchową w Krupskim Młynie. Siemianowicach, Bielsku, Szczyrk i Pałacu Młodzieży w Katowicach. Odbył także spotkanie z przedstawicielami Komendy Chorągwi w Katowicach, gdzie zapoznali się z formami pracy naszej kadry instruktorskiej z młodzieżą harcerską.

W Sosnowcu radzieckim gościom zgłoszono serdeczne powitanie. Powitano ich fanfarami i kwiatami, po czym delegacja udała się do auli na spotkanie ze starszą młodzieżą harcerską. Uczniowie sosnowieckiej szkoły opowiedzieli przedstawicielom radzieckich pionierów o swojej nauce i pracy, a także o formach, jakie stosują w życiu harcerskiej organizacji szkolnej.

Po zakończeniu oficjalnego spotkania, w czasie którego wręczono gościom kwiaty i książki, delegacja zwróciła się do projekcyjna, gdzie wyświetlono krótki film z życia organizacji szkolnej.

Na zakończenie swojego pobytu w szkole radzieccy goście spotkali się w harcówce z radą szczepli i wypisali się do szkolnej kroniki harcerskiej.

W Technikum Energetycznym w Sosnowcu bawiła czteroposobowa delegacja Wszechnarzędowej Rady Pionierskiej im. W. I. Lenina na czele z członkiem KC KPZR i przewodniczącą w. r. i. — Rozą Kurbatową.

Wcześniej goście radzieccy podejmowani byli przez młodzież harcerską i zuchową w Krupskim Młynie. Siemianowicach, Bielsku, Szczyrk i Pałacu Młodzieży w Katowicach. Odbył także spotkanie z przedstawicielami Komendy Chorągwi w Katowicach, gdzie zapoznali się z formami pracy naszej kadry instruktorskiej z młodzieżą harcerską.

Po zakończeniu oficjalnego spotkania, w czasie którego wręczono gościom kwiaty i książki, delegacja zwróciła się do projekcyjna, gdzie wyświetlono krótki film z życia organizacji szkolnej.

Na zakończenie swojego pobytu w szkole radzieccy goście spotkali się w harcówce z radą szczepli i wypisali się do szkolnej kroniki harcerskiej.

WZROST WYDOBYCIA, AUTOMATYZACJA PRODUKCJI I STABILIZACJA ZAŁÓG - oto piękny bilans górnictwa

Według uchwały sejmowej z 17 lutego 1961 r. o planie 5-cio letnim, wydobycie węgla kamiennego w roku 1965 miało osiągnąć 114,5 mln ton. Tymczasem, przemysł węgla już w roku 1964 wydobł 117,3 mln ton, przekraczając ustalony poziom produkcji o prawie 3 mln ton. Wydobycie tegoż roku wyniosło około 119 mln ton. Globalna produkcja w okresie całej pięcioletki równać się będzie 568 mln ton; tak więc ustalony wskaźnik został prze-kroczony.

Wzrost wydobycia poswilił na zbilansowanie produkcji węgla z popytem. Nikt, zarówno nabywcy państwowi, jak i prywatni, nie mają dzisiaj kłopotów z zakupem potrzebnej ilości węgla, zarówno dla celów przemysłowych jak i opałowych. Obecny zapas powoduje, że żadne zaburzenia atmosferyczne nie powinny zakłócić zaopatrzenia w węgiel.

Kończąc się pięcioletka charakteryzowała się nie tylko wzrostem wydobycia. Wprowadzono także szeroką automatyzację procesów produkcyjnych, koncentrację produkcji, nowe maszyny i urządzenia, a w ostatnim okresie także pojęcia jak „rolki” i „paca” w niedziale przeszły już do historii. We wszystkich kopalniach

obowiązują obecnie 7,5 godzinny dzień pracy. Ogromnej poprawie uległa także jakość wydobycia węgla m. in. dzięki zwiększeniu tak zwanych grubych wypadów w m-cu grudniu 1964 — 5.508 ton. W miesiącu październiku br. — 6.941 ton.

Jak kształtowały się te wszystkie zagadnienia w odniesieniu do kopalń DZPW? Określmy to na

podstawie bieżącego roku. Największy wzrost wydobycia w tym czasie miały następujące kopalnie:

„Mortimer-Porabka” — wydobycie dzienne w m-cu grudniu 1964 — 5.508 ton. W miesiącu październiku br. — 6.941 ton.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

LITERACI WŚRÓD WŁOKNIAREK »KOWALCZYK«



Slaskie środowisko literackie uznało, że indywidualne spotkania autorskie z czytelnikami nie są wystarczające. Ze pisarz powinien wnikać bezpośrednio w środowisko ludzi, którzy są nie tylko odbiorcami, ale i bohaterami jego twórczości. Katowicki Oddział Związku Literatów postanowił więc zorganizować masowe spotkania ze społeczeństwem wprost w zakładach pracy.

Pierwsze takie spotkanie odbyło się w Sosnowcu, w Sosnowieckich Przedsiębiorstwach Ciężkich. Przybyło nań 17 literatów: Aleksander Baumgarten, Stanisław

Bruszkiewicz, Władysław Bochenek, Anzelm Gorywoda, Jerzy Galska, Stanisław Horak, Maria Kilmas, Blachutowa, Tadeusz Kijonka, Bolesław Lubosz, Jan Pierzchała, Józef Pogon, Józef Potocki, Wilhelm Szewczyk, Albin Sikierski, Jan Wypler, Andrzej Wydrzyński, Aleksander Wiedera.

Pisarze zwrócili najpierw przedział, a następnie w klubie zakładowym spotkali się z grupą najstarszych stażem i najlepszych pracowników i przedstawicielami kierownictwa zakładu. Na spotkanie w klubie przybył również i sekretarz KM PZPR — tow. Stefan Go-

łębiowski oraz sekretarze Zdzisław Legowski, Jerzy Pańkowski i Edward Maszałek.

Atmosfera spotkania była niezwykle przyjemna. Między włókniami a gośćmi wywiązały się swobodny, przyjacielski dialog. Kijonka i St. Horak na prośbę gościa wieczoru recytowali swoje wiersze. Wiele pisarzy złożyło swoje autografy na podsumowaniu im książkach. Obie strony uznały, że impreza była w pełni udana, przyniosła wiele wzajemnych korzyści. Wieczór w klubie zakończył się serdecznym zaproszeniem włóknianek: — Przyjdziecie do nas jeszcze raz!

Z tygodnia na tydzień

Prasa codzienna donosi często o wypadkach na szosach. Różne są przy czyny tych tragedii. Raz jest to zły stan jezdni, drugim razem nieprzeprężenie przez piosów drogowych, jeszcze innym razem wady techniczne pojazdów lub kilka kieliszków wódki wypitych przez kierowcę. Trudno powiedzieć, która z tych przyczyn powoduje najczęściej katastrofy. W każdym razie wszystkie w sumie stanowią niemiłe zło na naszych szosach.

Służba drogowa MO robi co tylko może, by poprawić stan bezpieczeństwa na jezdniach i doprowadzić do zmniejszenia liczby nieszczęśliwych wypadków. A więc kontroluje prawie wszystkie ważniejsze arterie komunikacyjne, sprawdza stan techniczny pojazdów, poucza kierowców, jeśli popełnili jakiegoś drobniejszego przewinienia, w wypadkach drastycznego łamania obowiązujących przepisów stosuje cały wachlarz kar. Działalność

służby drogowej, jakkolwiek bardzo pożyteczna, nie wystarcza jednak do wykorzystania zła. Po pierwsze dlatego, że patrol MO najczęściej ma do czynienia już nie z przyczynami, ale skutkami takich czy innych niedopatrzeń, po drugie zaś z

Wiecej takich kontroli

tego względu, że zadania, rosnące wraz z dynamicznym rozwojem motoryzacji, przerastają czasem możliwości stróżów porządku publicznego.

Dobrze więc stało się, że milicjanci znaleźli ostatnio cennych sołuszników w Wolewskiej Komisji Zarządzących Zawodowych. Zarząd Główny i Zarząd Okręgowy Związku Zawodowe-

go Pracowników Transportu, Wydział Komunikacji WRN i Komisji BHP przy KW PZPR. Wszystkie te instytucje zorganizowały przed kilkoma dniami wielką akcję kontroli baz transportowych pojazdów mechanicznych, kierowców, badano uprawnienia do przewozu osób, sposoby rozmieszczenia ładunku i inne czynniki wpływające na bezpieczeństwo jazdy. Akcją przebiegła stara i mądra maksyma: żeby móc z kimś skutecznie walczyć, trzeba go wprawdzie dokładnie poznać.

Wśród kontrolowanych miast znalazły się m. in. tak że Sosnowiec i Mysłowice. Nie wiemy jeszcze jaki płon przyniosła kontrola. Nie wątpimy jednak, że na podstawie poczynionych spostrzeżeń zostaną opracowane wnioski, których realizacja przyczyni się do podniesienia bezpieczeństwa na drogach. A swoją drogą podobne kontrole warto by przeprowadzić częściej i obejmować nimi coraz to inne miasta.

Portret rodzinny szkicowany węglem

Zawód, był kiedyś w rodzinie czymś dziedzicznym, przechodził kolejno z dziadka na ojca, z ojca na syna. Tradycja ta, kulturowa przez pokolenia, tworzyła ród robotnicze ściśle związane z określonym zakładem pracy. Dziś coraz rzadziej spotyka się rodziny przestrzegające owej tradycji. Coś czasu się zmieniły, warunki edukacji również. Młode pokolenie „zdeklasowało się” po prostu, porzuciło zawód ojców, poszło szukać lepszego ohrleba. Ale przecież nie stało się to regułą, bo i obecnie można znaleźć rodziny typowo hutnicze, czy górnicze, które w każdym pokoleniu dostarczają „swojemu” zakładowi co najmniej kilku pracowników. Fruczowie są właśnie jedną z nich.

200 LAT FEDRUJA WĘGIEL

Wiktor Fruc — senior rodziny, postanowił któregoś dnia dokonać „matego bilansu”. Długo obliczał, sumował i uśredniał, wylizywał, że trzy pokolenia Fruców przepracowały dotychczas w kopalni „Niwka” w Sosnowcu blisko 200 lat. Sam się zdumiał tym wynikiem i na wszelki wypadek sprawdził rachunek jeszcze raz. Wszystko się zgadzało. — Dwadzieście lat, to smutny czas, nież też węgla wydobyliśmy w tym okresie pomyślał. Trzeba by to obliczyć w tysiącach czy milionach ton? A potem zaczął snuć wspomnienia, przywołał na pamięć różne fakty sprzed kilku, kilkunastu i kilkadziesiąt lat.

Protoplasta tego górniczego rodu, ojciec Wiktora — Antoni Fruc rozpoczął pracę w kopalni „Niwka” niedługo po jej uruchomieniu. Nie przypuszczał chyba, że jego potomkowie będą ściśle związani z tą kopalnią, że będą z niej żyć i współtworzyć jej historię. Przez 42 lata ciężko pracował po 12 godzin dziennie, w dusznych i ciasnnych chodnikach kopalnianych. Dorobił się pylicy i reumatyzmu. Ale mimo wszystkiego chyba kochał i swoją pracę, bo potrafił o niej długo i zamiętniako opowiadać. Jego dwaj synowie Wiktor i Tadeusz wy-

chowowali się w atmosferze swojego kultu kopalni. Od początku wiedzieli, że zostaną górnikami. Nie sądzili chyba jednak, że nastąpi to tak szybko.

SLADAMI OJCA

Miał wtedy 11 lat i zdążył ukończyć 3 klasy szkoły podstawowej. Wiktor był najstarszym z rodzeństwa i to właśnie jemu przypadła rola współwznieściciela rodziny. Zaczął pracę od szybików, a kiedy dobiegł 15 roku życia po raz pierwszy zjechał w głąb kopalni. Najpierw kazano mu prowadzić konie zaprzężone do wózków wypełnionych węglem. Przez cały dzień kursował od przodków do podziębła i z powrotem. Kiedy trochę zmęniat został ładowaczem. Łopata, którą mu wetknęto do ręki, była wprawdzie większa od niego, ale nikt nie mógł przecież zauważyć, że się pod nią ugiął.

I w taki sposób Wiktor Fruc został górnikiem. Odziedziczył po ojcu nie tylko zawód, ale i ów nieokreślony sentyment dla tego fachu oraz wpojone od dzieciństwa przywiązanie do swojej kopalni. To właśnie ono pozwoliło mu przetrwać najcięższe chwile, jakie nastąpiły dla rodziny Fruców w latach trzydziestych. Wiktor, jak przystało na prawdziwego górnika, ożenił się wcześniej. Wziął sobie za żonę dzielną kobietę, która zawsze dzielila z nim dobre i złe chwile. Kiedy w 1933 roku został bez pracy i stałe powiększającej się rodzinie groził głód, postanowił wraz z mężem iść na biedaszyby.

— Jedną z takich wypraw — wspomina Stanisław Fruc — o mało nie skończyła się tragicznie. Mąż przygotował mi na biedaszyby śniadanie i właśnie zabierał mi się do obrywania węgla, kiedy zauważyłam, że płomień karbidowej latarki migocze. Nie skojarzyłam sobie jednak tego z gazem, a potem zemlałam i dopiero po kilku minutach Wiktor wyciągnął mnie na powietrze. Kiedy przyszedł do siebie, wróciłam z powrotem na ścianę. Nie było wyjścia — w domu czekały głodne

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)



Dwaj Frucowie już po dniu

Fot. Z. Kempa

Wszystko dla wszystkich

H-U-M-O-R MODA Na uroczyste okazje



Bez słów



— Szanowna pani, koncert już się zakończył!

WITOLD DĄBEWSKI FRASZKI

TATA NIE WRACA
Sesje, narady, referaty — oto współczesny powrót taty.

USMIECH KAROLINKI
Przez tydzień marzysz: choć trochę z plusem... W niedzielę kliniesz na oszustkę.

KRYTYK

Wszystko krytycznie ocenia — nie przerywając trawienia.

Ogłoszenia drobne

LESZEK SZCZYGIŁ ogłasza zgubę legitymacji szkolnej wydanej przez ZSZ w Sosnowcu. 2038g

CZESŁAW CUGLEWSKI zgubił książeczkę węglową wydaną przez SOS — Sosnowiec. 2039g

TERESA GORZKOWSKA zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Muzyczną w Będzinie. 2049g



Dzisiaj zamiast mikrorecepty, kilka informacji o nowo zakupionych filmach. A więc „Pierwsza Bastylia” — filmowa opowieść o młodziwczym życiu W. Lenina, jego pierwszych kontaktach z ruchem robotniczym i rewolucyjnym. Produkcja: Lenfilm 1965.

„Operacja Y” — barwna komedia radiowa w reżyserii Leonida Gajdaja. Na film ten składają się trzy

Suknie robione ręcznie, szydełkiem lub na drutach, z cieniutkiej welny, kordónku lub błyszczącej, jedwabnych nici, zyskały duże uznanie również jako popołudniowe i wieczorne. Z uwagi na ich oryginalność i efekt, stanowią przedmiot marzeń wielu kobiet. O tym, jak piękne mogą być takie suknie, świadczy dziś taśma reprodukcja. Połączenie czarne dzianiny z błyszczącym, czarnym jademem sprawia, że suknie są wyjątkowo atrakcyjne. Warto przysiąść fałdów i długie, z mową wieczory poświęcić na jej zrobienie.

Fason sukni jest prosty, przesyła, bez rękawów: b. duży okrągły dekolt wykończony marszczoną falbanką z błyszczącego jedwabiu, do dołu, pośrodku przyszyta jest również marszczona falbanka. U zakończenia dekol-

tu podwójna, płaska kokarda z wpięta broszka. Takie właśnie broszki (reprodukowane obok) będą zdobić w tym karnawale suknie wziętym, wieczorowe i balowe. Mogą być zarówno z błyszczących strasów jak i białych kolorowe. W sklepach „Jubiler” można wybrać coś odpowiedniego ze sztucznej lub nawet prawdziwej biżuterii z półszlachetnymi kamieniami.

(Ira)



nowe, z których druga — „Obsesja” — została nagrodzona na tegorocznym MF Filmów Krótkometrażowych w Krakowie.

„Sprawdzone — min nie ma!” — jugosłowiańsko-radziecki film sensacyjny dotyczący jednego dnia, w którym został oszczędzony Belgrad.

„Przygody Wernera Holta” (może wejść na ekrany pod innym tytułem) — Ostatnie dni II wojny światowej. Na przykładzie losów tytułowego bohatera, twórcy poruszają skomplikowany problem samookreślenia młodziwczym Niemcem. Adaptacja filmowa znanej powieści Dietera Nolla, zrealizowana przez Joachima Kunerta.

„Noc” — włoski dramat psychologiczny reżyserii Michelangelo Antonioni, wchodzący obok „Przyrody” i „Zaścianka” w skład słynnej już trylogii. „Złoty Niedźwiedź” oraz nagroda FIPRESCI na MFF w Berlinie w 1961 roku. W rolach głównych Marcello Mastroianni, Jeanne Moreau i oczywiście Monika Vitti.

„Szczyty zdrady” — zarys opowiadania o różnych aspektach zdrady i miłości. Komedia zrealizowana przez Mario Monicelliego, Elio Petriego, Franco Rossetti i Luciano Salce.

„Między liniami ringu” — amerykański dramat psychologiczny reżyserii Roberta

Wise. Temat oparty na autobiograficznych wspomnieniach słynnego zawodowego boksaera byłego mistrza świata Rocky'ego Graziano.

„Zagubieni” — reżyseria Jacquesa Robin według powieści Rene Falleta. W rolach głównych Michel Morgan, Jean-Louis Trintignant, „Ostatni zachód słońca” — barwny western w reżyserii Roberta Aldricha. Konflikt pomiędzy dwoma mężczyznami, zabójca i przedstawiciel prawa zakończony śmiercią pojedynkiem. W rolach głównych Rock Hudson, Kirk Douglas, Dorothy Malone i Joseph Cotton.

KINOMAN

O' HENRY

Drogi, które wybieramy

gu strumyka. Bob Tidboll rozwiązał wózek i śmiejąc się jak dziecko, wyciągnął z niego dokładnie zaklejone paczki nowych banknotów i jedyny woreczek ze złotem.

— Posłuchajno, stary rozbójniku! — zwrócił się z uśmiechem do „Rekina”. — Nie masz równych pieniędzy w Arizonie? — Co będzie z koniem, Bob? Nie możemy przecież tutaj siedzieć. Jeszcze przed świtem puszcza się w pójść za nami.

— Twoj Bolivar musi na razie wytrzymać dwóch — odpowiedział wesół Bob. — Potem weźmiemy pierwszego napotkanego konia. Niech mnie diabeł weźmie, dobiegę do niego, co wyplisane na papierkach. Po piętnastu tysiącach na nasze bandyckie mordercy.

— Myślałem, że będzie więcej! — powiedział „Rekin”. Dodson, podciągając szczerbą buta paczki z pieniędzmi i spoglądając smętnie na swojego zmęczonego konia. — Staruszek Bolivar ledwie dźwysy — wywołał przez zęby. — Bardziej mi przykro, że twój gnady znalazł nogę.

— Pewnie, że przykro — prostożutnie odpowiedział Bob. — Ale nie nie poradzi mi. Bolivar jest silny, dowiedzie nas, gdzie trzeba. A przecież, do diabła, to nawet śmieję się, że jest w Wschodzie, obcy w tych stronach, a my z Zachodu, i nie ślegamy ci nawet do pięć. Z jakiego jesteś stanu?

— Według mnie, byłoby to samo — filozoficznie odpowiedział Bob Tidboll. — Nie chodzi o drogę, którą wybieramy; to co siedzi wewnątrz nas samych dyktuje nam, jaką drogę mamy wybrać.

„Rekin” Dodson wstał i stanął przy drzwiach.

— Bardziej mi przykro, Bob, że twój gnady znalazł nogę — powtórzył ze współczuciem.

— Mnie też — zgodził się Bob. — Dobry był konik. Ale Bolivar wykazał nas stad. No, na nas już czas, Dodsonie. Pakuj to i w drogę.

Bob Tidboll włożył zdoł do worka i zawiązał go sznurkiem. Kiedy podniósł głowę, zobaczył lufę czterdziestopięciopalcjownika celującą w niego pewną ręką „Rekina” Dodsona.

— Przeszłaś się wygłupiać! — powiedział Bob z uśmiechem. — Fora w drogę. Nie ruszaj się z miejsca! — powiedział ostro „Rekin”. — Nie ruszaj się! — Bardziej mi przykro, ale miejsce jest tylko jedno. Bolivar jest zmęczony i dwóch nie uniesie.

— Byliśmy trzy lata przyjaciółmi, „Rekinie” — spokojnie odpowiedział Bob. — Nie jeden raz przykwalifikowałem cię. Zawsze byłem z tobą szczerzy. Myślałem, że jesteś człowiekiem. Co prawda, się okazało, że nie.

Powiedział: —

— Zę stanu Nowy Jork — odpowiedział „Rekin” Dodson, ślądając na powalone drzewo. — Urodziłem się na farmie w okolicy Alster. W siedemnastym r. życia uciekłem z domu. Na Zachodzie znalazłem się przypadkowo. Szedłem drogą z węzłem w ręku. Chciałem się dostać do Nowego Jorku. Myślałem, że tu zacząć gniazdo fortuny. Zawsze wydawało mi się, że to po to się właśnie urodziłem. Dozłem do skrzyżowania i nie wiedziałem, dokąd mam iść. Rozmyślałem z pół godziny, co mam począć i skręciłem w prawo. Wtedy zobaczyłem człowieka, który szedł w lewo. Wzruszyłem ramionami i razem z nim ruszyłem na Zachód.

Bobowi rzeczywiście nie było sądzone ruszyć się z miejsca. Rozległ się wystrzał niewiernego przyjaciela i jego echo odbiło się od kamienistych ścian wąwozu.

— Przypadkowy świadek morderstwa, Bolivar, szybko niosł przed siebie ostatniego z szajki, która ogabiła „Express Wschodni”. Kon nie musiał nieść powalonego cielecia.

— Wierząc, że Dodson zdołał, że rewolwer w prawej ręce okazał się wygodnym oparciem dobowego fotela, a jego nogi opierały się nie w strumieniach, a o biurko z morenowego drzewa.

Tak więc Dodson, szef makiarskiego biura „Dodson and Decker” na Wall Street, otworzył oczy. Tuż obok niego stał klerk Pibody, nie mając odwagi odwracać się. Za oknem głucho doznily kolę, a w pokoju usypiająco szmerł wentylator elektryczny.

— Hm, Pibody? — mrugając powiekami powiedział Dodson. — Zjadłeś, że usnąłem. Miałem ciężki sen. O co chodzi, Pibody?

— Mister Williams z „Trasy end Williams”, oczekuje pana. Przecież rozliczyć się za X.Y.Z. On walczył z nimi, sir, jeśli pan przyjdzie do siebie.

— Tak, przypominam sobie. A jak oni stoją dzisiaj?

— Jeden osiemdziesiąt pięć sir, a drugi osiemdziesiąt sześć sir.

— Przepaszam, sir — powiedział Pibody. — Rozmawiałem z Williamsem. On jest pańskim starym przyjacielem, mister Dodson, a przecież pan wykupił wszystkie X.Y.Z. Wydaje mi się, że mogli być panem od kamienistych ścian wąwozu.

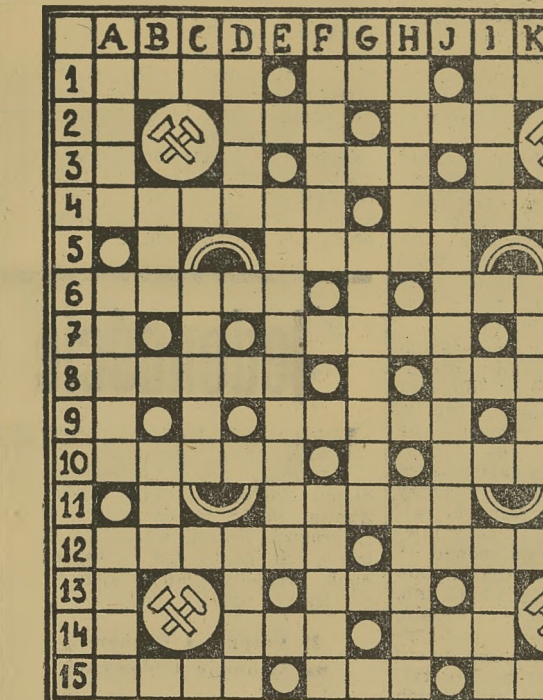
— Wykupił je pan po czterdziestu pięciu osiem. Jeśli on będzie rozliczać się z panem po obecnej cenie, zrujnuje się! — bezdusznie musiał powiedzieć nawet swój ceni.

— Twoj Dodsona momentalnie zmienił się. Teraz biał z niej zachłanność i sadzizm i była podobna do twarzy dobrodziejstwa, jaka niekiedy wygląda z okna szalonego domu burzaja.

— Niech, głaci jeden osiemdziesiąt pięć — powiedział Dodson. — Bolivar dwóch

KRZYŻÓWKI

Poziomo: 1-A. Gad czworonogi opancerzony. 1-F. Egzystencja. 1-I. Mineral używany do wyrobu figur, odcisków. 2-D. Zdr. imię żeńskie. 3-H. Miara powierzchni. 3-F. Drzewo z żołędziami. 4-A. Wysięgi łodzi wiosłowych. 4-H. Tymczasowe schronienie. 5-F. Stan pogotowia obserwacyjnego. 5-H. W okrestach wzmożonej aktywności słońca. 6-A. Greci. 6-H. Bóg. 7-A. Ochrona, protektorat. 7-H. Imię żeńskie. 8-A. Roślina służąca do uprawy gruntów piaszczystych. 8-H. Moment rozpoczynający erę. 9-E. Taniec salony. 10-A. Twórca „Boskiej komedii”. 10-J. Głęboki sen magnetyczny. 11-F. Wijać i pnać się rośliny lasów Ameryki.



ryki zwrotnikowej. 12-A. Ogrodzenie. 12-H. Myto. 13-F. Tyfus. 14-D. Urojenia, przywidzenia. 14-H. Siła. 15-A. Swawole, zabawne śmieszne rzeczy. 15-F. Płynnie zimą po rzece. 15-I. Gryzo twardy, rozwijający się na pniu drzewnym.

POZIOMO: 1. Bujak, złeb, czub, kalejdoskop, etat, poza, lawina, ratusz, granda, wiosło, topola, chemia, notatka, gnomo, akta, malwersacja, baka, Bura, Tatra.

POZIOMO: Brzeg, jazda, kłesa, tele, brat, czop, bura, kamieniolom, portmonetka, łusgan, prawica, legat, zgoda, okwiat, afront, klatka, glob, mata, ajer, Anna.

Redaguje: Z. KEMPA



Medycyna na co dzień

Zatrucie ciążowe

W przebiegu prawidłowej ciąży zachodzi wiele zmian w całym organizmie. Zwiększa się przemiana materii, serce jest bardziej obciążone. Wzrasta także ilość płynów ustrojowych.

Nie ulega wątpliwości, że w zainicjowanej ciąży przebiega ona bardzo ważną rolę odgrywa nerki. Nie radzi sobie z nadmierną ilością krwi, która musi być wydalona. Wzrasta także ilość płynów ustrojowych.

Nie ulega wątpliwości, że w zainicjowanej ciąży przebiega ona bardzo ważną rolę odgrywa nerki. Nie radzi sobie z nadmierną ilością krwi, która musi być wydalona. Wzrasta także ilość płynów ustrojowych.

Wszystko dla wszystkich

POSŁUCHAJ I OBEJRZYJ I ZWIEDZ

zanim włączysz

PIĄTEK — 3.XII.65 r.

12.00 Program dla szkół: (dla klasy IV) — „Nowe oblicze Koni” — tr. z Łodzi. 12.30 — 12.35 — Przerwa. 12.35 — „Aktualności” — magazyn informacyjny. 12.35 — 12.40 — 12.45 — 12.50 — 12.55 — 13.00 — 13.05 — 13.10 — 13.15 — 13.20 — 13.25 — 13.30 — 13.35 — 13.40 — 13.45 — 13.50 — 13.55 — 14.00 — 14.05 — 14.10 — 14.15 — 14.20 — 14.25 — 14.30 — 14.35 — 14.40 — 14.45 — 14.50 — 14.55 — 15.00 — 15.05 — 15.10 — 15.15 — 15.20 — 15.25 — 15.30 — 15.35 — 15.40 — 15.45 — 15.50 — 15.55 — 16.00 — 16.05 — 16.10 — 16.15 — 16.20 — 16.25 — 16.30 — 16.35 — 16.40 — 16.45 — 16.50 — 16.55 — 17.00 — 17.05 — 17.10 — 17.15 — 17.20 — 17.25 — 17.30 — 17.35 — 17.40 — 17.45 — 17.50 — 17.55 — 18.00 — 18.05 — 18.10 — 18.15 — 18.20 — 18.25 — 18.30 — 18.35 — 18.40 — 18.45 — 18.50 — 18.55 — 19.00 — 19.05 — 19.10 — 19.15 — 19.20 — 19.25 — 19.30 — 19.35 — 19.40 — 19.45 — 19.50 — 19.55 — 20.00 — 20.05 — 20.10 — 20.15 — 20.20 — 20.25 — 20.30 — 20.35 — 20.40 — 20.45 — 20.50 — 20.55 — 21.00 — 21.05 — 21.10 — 21.15 — 21.20 — 21.25 — 21.30 — 21.35 — 21.40 — 21.45 — 21.50 — 21.55 — 22.00 — 22.05 — 22.10 — 22.15 — 22.20 — 22.25 — 22.30 — 22.35 — 22.40 — 22.45 — 22.50 — 22.55 — 23.00 — 23.05 — 23.10 — 23.15 — 23.20 — 23.25 — 23.30 — 23.35 — 23.40 — 23.45 — 23.50 — 23.55 — 24.00 — 24.05 — 24.10 — 24.15 — 24.20 — 24.25 — 24.30 — 24.35 — 24.40 — 24.45 — 24.50 — 24.55 — 25.00 — 25.05 — 25.10 — 25.15 — 25.20 — 25.25 — 25.30 — 25.35 — 25.40 — 25.45 — 25.50 — 25.55 — 26.00 — 26.05 — 26.10 — 26.15 — 26.20 — 26.25 — 26.30 — 26.35 — 26.40 — 26.45 — 26.50 — 26.55 — 27.00 — 27.05 — 27.10 — 27.15 — 27.20 — 27.25 — 27.30 — 27.35 — 27.40 — 27.45 — 27.50 — 27.55 — 28.00 — 28.05 — 28.10 — 28.15 — 28.20 — 28.25 — 28.30 — 28.35 — 28.40 — 28.45 — 28.50 — 28.55 — 29.00 — 29.05 — 29.10 — 29.15 — 29.20 — 29.25 — 29.30 — 29.35 — 29.40 — 29.45 — 29.50 — 29.55 — 30.00 — 30.05 — 30.10 — 30.15 — 30.20 — 30.25 — 30.30 — 30.35 — 30.40 — 30.45 — 30.50 — 30.55 — 31.00 — 31.05 — 31.10 — 31.15 — 31.20 — 31.25 — 31.30 — 31.35 — 31.40 — 31.45 — 31.50 — 31.55 — 32.00 — 32.05 — 32.10 — 32.15 — 32.20 — 32.25 — 32.30 — 32.35 — 32.40 — 32.45 — 32.50 — 32.55 — 33.00 — 33.05 — 33.10 — 33.15 — 33.20 — 33.25 — 33.30 — 33.35 — 33.40 — 33.45 — 33.50 — 33.55 — 34.00 — 34.05 — 34.10 — 34.15 — 34.20 — 34.25 — 34.30 — 34.35 — 34.40 — 34.45 — 34.50 — 34.55 — 35.00 — 35.05 — 35.10 — 35.15 — 35.20 — 35.25 — 35.30 — 35.35 — 35.40 — 35.45 — 35.50 — 35.55 — 36.00 — 36.05 — 36.10 — 36.15 — 36.20 — 36.25 — 36.30 — 36.35 — 36.40 — 36.45 — 36.50 — 36.55 — 37.00 — 37.05 — 37.10 — 37.15 — 37.20 — 37.25 — 37.30 — 37.35 — 37.40 — 37.45 — 37.50 — 37.55 — 38.00 — 38.05 — 38.10 — 38.15 — 38.20 — 38.25 — 38.30 — 38.35 — 38.40 — 38.45 — 38.50 — 38.55 — 39.00 — 39.05 — 39.10 — 39.15 — 39.20 — 39.25 — 39.30 — 39.35 — 39.40 — 39.45 — 39.50 — 39.55 — 40.00 — 40.05 — 40.10 — 40.15 — 40.20 — 40.25 — 40.30 — 40.35 — 40.40 — 40.45 — 40.50 — 40.55 — 41.00 — 41.05 — 41.10 — 41.15 — 41.20 — 41.25 — 41.30 — 41.35 — 41.40 — 41.45 — 41.50 — 41.55 — 42.00 — 42.05 — 42.10 — 42.15 — 42.20 — 42.25 — 42.30 — 42.35 — 42.40 — 42.45 — 42.50 — 42.55 — 43.00 — 43.05 — 43.10 — 43.15 — 43.20 — 43.25 — 43.30 — 43.35 — 43.40 — 43.45 — 43.50 — 43.55 — 44.00 — 44.05 — 44.10 — 44.15 — 44.20 — 44.25 — 44.30 — 44.35 — 44.40 — 44.45 — 44.50 — 44.55 — 45.00 — 45.05 — 45.10 — 45.15 — 45.20 — 45.25 — 45.30 — 45.35 — 45.40 — 45.45 — 45.50 — 45.55 — 46.00 — 46.05 — 46.10 — 46.15 — 46.20 — 46.25 — 46.30 — 46.35 — 46.40 — 46.45 — 46.50 — 46.55 — 47.00 — 47.05 — 47.10 — 47.15 — 47.20 — 47.25 — 47.30 — 47.35 — 47.40 — 47.45 — 47.50 — 47.55 — 48.00 — 48.05 — 48.10 — 48.15 — 48.20 — 48.25 — 48.30 — 48.35 — 48.40 — 48.45 — 48.50 — 48.55 — 49.00 — 49.05 — 49.10 — 49.15 — 49.20 — 49.25 — 49.30 — 49.35 — 49.40 — 49.45 — 49.50 — 49.55 — 50.00 — 50.05 — 50.10 — 50.15 — 50.20 — 50.25 — 50.30 — 50.35 — 50.40 — 50.45 — 50.50 — 50.55 — 51.00 — 51.05 — 51.10 — 51.15 — 51.20 — 51.25 — 51.30 — 51.35 — 51.40 — 51.45 — 51.50 — 51.55 — 52.00 — 52.05 — 52.10 — 52.15 — 52.20 — 52.25 — 52.30 — 52.35 — 52.40 — 52.45 — 52.50 — 52.55 — 53.00 — 53.05 — 53.10 — 53.15 — 53.20 — 53.25 — 53.30 — 53.35 — 53.40 — 53.45 — 53.50 — 53.55 — 54.00 — 54.05 — 54.10 — 54.15 — 54.20 — 54.25 — 54.30 — 54.35 — 54.40 — 54.45 — 54.50 — 54.55 — 55.00 — 55.05 — 55.10 — 55.15 — 55.20 — 55.25 — 55.30 — 55.35 — 55.40 — 55.45 — 55.50 — 55.55 — 56.00 — 56.05 — 56.10 — 56.15 — 56.20 — 56.25 — 56.30 — 56.35 — 56.40 — 56.45 — 56.50 — 56.55 — 57.00 — 57.05 — 57.10 — 57.15 — 57.20 — 57.25 — 57.30 — 57.35 — 57.40 — 57.45 — 57.50 — 57.55 — 58.00 — 58.05 — 58.10 — 58.15 — 58.20 — 58.25 — 58.30 — 58.35 — 58.40 — 58.45 — 58.50 — 58.55 — 59.00 — 59.05 — 59.10 — 59.15 — 59.20 — 59.25 — 59.30 — 59.35 — 59.40 — 59.45 — 59.50 — 59.55 — 60.00 — 60.05 — 60.10 — 60.15 — 60.20 — 60.25 — 60.30 — 60.35 — 60.40 — 60.45 — 60.50 — 60.55 — 61.00 — 61.05 — 61.10 — 61.15 — 61.20 — 61.25 — 61.30 — 61.35 — 61.40 — 61.45 — 61.50 — 61.55 — 62.00 — 62.05 — 62.10 — 62.15 — 62.20 — 62.25 — 62.30 — 62.35 — 62.40 — 62.45 — 62.50 — 62.55 — 63.00 — 63.05 — 63.10 — 63.15 — 63.20 — 63.25 — 63.30 — 63.35 — 63.40 — 63.45 — 63.50 — 63.55 — 64.00 — 64.05 — 64.10 — 64.15 — 64.20 — 64.25 — 64.30 — 64.35 — 64.40 — 64.45 — 64.50 — 64.55 — 65.00 — 65.05 — 65.10 — 65.15 — 65.20 — 65.25 — 65.30 — 65.35 — 65.40 — 65.45 — 65.50 — 65.55 — 66.00 — 66.05 — 66.10 — 66.15 — 66.20 — 66.25 — 66.30 — 66.35 — 66.40 — 66.45 — 66.50 — 66.55 — 67.00 — 67.05 — 67.10 — 67.15 — 67.20 — 67.25 — 67.30 — 67.35 — 67.40 — 67.45 — 67.50 — 67.55 — 68.00 — 68.05 — 68.10 — 68.15 — 68.20 — 68.25 — 68.30 — 68.35 — 68.40 — 68.45 — 68.50 — 68.55 — 69.00 — 69.05 — 69.10 — 69.15 — 69.20 — 69.25 — 69.30 — 69.35 — 69.40 — 69.45 — 69.50 — 69.55 — 70.00 — 70.05 — 70.10 — 70.15 — 70.20 — 70.25 — 70.30 — 70.35 — 70.40 — 70.45 — 70.50 — 70.55 — 71.00 — 71.05 — 71.10 — 71.15 — 71.20 — 71.25 — 71.30 — 71.35 — 71.40 — 71.45 — 71.50 — 71.55 — 72.00 — 72.05 — 72.10 — 72.15 — 72.20 — 72.25 — 72.30 — 72.35 — 72.40 — 72.45 — 72.50 — 72.55 — 73.00 — 73.05 — 73.10 — 73.15 — 73.20 — 73.25 — 73.30 — 73.35 — 73.40 — 73.45 — 73.50 — 73.55 — 74.00 — 74.05 — 74.10 — 74.15 — 74.20 — 74.25 — 74.30 — 74.35 — 74.40 — 74.45 — 74.50 — 74.55 — 75.00 — 75.05 — 75.10 — 75.15 — 75.20 — 75.25 — 75.30 — 75.35 — 75.40 — 75.45 — 75.50 — 75.55 — 76.00 — 76.05 — 76.10 — 76.15 — 76.20 — 76.25 — 76.30 — 76.35 — 76.40 — 76.45 — 76.50 — 76.55 — 77.00 — 77.05 — 77.10 — 77.15 — 77.20 — 77.25 — 77.30 — 77.35 — 77.40 — 77.45 — 77.50 — 77.55 — 78.00 — 78.05 — 78.10 — 78.15 — 78.20 — 78.25 — 78.30 — 78.35 — 78.40 — 78.45 — 78.50 — 78.55 — 79.00 — 79.05 — 79.10 — 79.15 — 79.20 — 79.25 — 79.30 — 79.35 — 79.40 — 79.45 — 79.50 — 79.55 — 80.00 — 80.05 — 80.10 — 80.15 — 80.20 — 80.25 — 80.30 — 80.35 — 80.40 — 80.45 — 80.50 — 80.55 — 81.00 — 81.05 — 81.10 — 81.15 — 81.20 — 81.25 — 81.30 — 81.35 — 81.40 — 81.45 — 81.50 — 81.55 — 82.00 — 82.05 — 82.10 — 82.15 — 82.20 — 82.25 — 82.30 — 82.35 — 82.40 — 82.45 — 82.50 — 82.55 — 83.00 — 83.05 — 83.10 — 83.15 — 83.20 — 83.25 — 83.30 — 83.35 — 83.40 — 83.45 — 83.50 — 83.55 — 84.00 — 84.05 — 84.10 — 84.15 — 84.20 — 84.25 — 84.30 — 84.35 — 84.40 — 84.45 — 84.50 — 84.55 — 85.00 — 85.05 — 85.10 — 85.15 — 85.20 — 85.25 — 85.30 — 85.35 — 85.40 — 85.45 — 85.50 — 85.55 — 86.00 — 86.05 — 86.10 — 86.15 — 86.20 — 86.25 — 86.30 — 86.35 — 86.40 — 86.45 — 86.50 — 86.55 — 87.00 — 87.05 — 87.10 — 87.15 — 87.20 — 87.25 — 87.30 — 87.35 — 87.40 — 87.45 — 87.50 — 87.55 — 88.00 — 88.05 — 88.10 — 88.15 — 88.20 — 88

Typy Obchodowe

Obchodowe

Ważnym dla każdego klubu sportowego jest sprzet. Niepotrzebne już klubom sprzęty, które sobie kilka lat. Fakt jest jednak, że nie przybrała ona masowego charakteru, o jaki chodziło autorom tej pięknej inicjatywy. Owszem, tu i ówdzie jakiś zamożniejszy klub przekazał sportowcom większym klubom kilka par podniszczonych butów piłkarskich, tenisówek, koszykówek czy piłek, ale są to za ledwie wyjątki. Większość klubów nie wykazuje większego zrozumienia dla pozytywnej inicjatywy i nie spieszy się z pomocą dla LZS-ów. A szkoda. Zieloni sportowcy czekają niecierpliwie na każdy dar w postaci sprzętu sportowego, nawet na taki, który jest już trochę sfałszowany. Od niego przecież zależy często, czy LZS prowadzi konkretną działalność, czy też figuruje na papierze.

Dlatego powracamy do tego tematu? Po prostu dlatego, że nadeszła pora przypomnienia klubom związkowym o ważnej sprawie. Zbliżamy się do końca roku. W niektórych klubach już się przeprowadza, a w innych będzie się przeprowadzać inwentaryzacja sprzętu sportowego. Niewątliwie nie wszystko. Co, co znajduje się w magazynach, przyda się w przyszłym roku. Wiele rzeczy z majątku klubowego straciło swoją wartość. I właśnie o to chodzi, by sprzęt sportowy nie opłacał się wywozić, jak stawa się w sekcjach wycieczkowych, nie znalazł się w składnicach makulatury, lecz w rękach sportowców wiejskich, którzy ogromnie sobie cenią taką pomoc. Dowodem tego jest, skierowany do nas przez Radę Powiatową Zrzeszenia LZS w Bedlinie. Za naszym pośrednictwem LZS-owcy pragną podziękować wszystkim doświadczeniom ofiarodawcom sprzętu i apelują o kontynuację pomocy w tej formie. Co więcej, LZS-owcy nie chcą też pomocy całkiem bezinteresownej. Pragną oni oddać do bezpłatnej dyspozycji drużynom klubów związkowych wszystkie wiejskie boiska i stadiony, potrzebne do przeprowadzenia zajęć szkoleniowych w czasie grupowań treningowych.

Piękny to gest ze strony Rady Powiatowej LZS w Bedlinie. Świadczy o dużym wyrobieniu społecznym działaczy tej Rady. Nie wiemy, czy władze sportu wiejskiego w Zawierciu i Mysłowicach reprezentują identyczne stanowisko, ale byłoby dobrze, aby poszły w ślady bedzińskich kolegów. Zacieśnienie współpracy między LZS-ami, a klubami związkowymi jest ze wszech miar potrzebne, zwłaszcza na odcinku świadczenia sobie wzajemnych, bezpłatnych usług. Przyniosło to bowiem obu stronom nieocenione korzyści.

Wladomo na przykład, że w okresie zimowym wiele klubów organizuje tzw. obozy kondycyjne. Ich koszt jest często bardzo wysoki. W miejscowościach wypoczynkowych za korzystanie z obiektów i urządzeń sportowych trzeba często słono płacić. Co zaś najistotniejsze nie zawsze można je otrzymać na tak długo, jakby się chciało, bo tło jest duży. Trenerzy napotykać więc na poważne trudności w realizacji swoich programów szkoleniowych i zdarza się nawet, że nie uzyskują zamierzonych celów. W tej sytuacji ofertę bedzińskiej Rady Powiatowej LZS należy uznać za niezwykle cenna. Władzimy w niej nie tylko możliwość prowadzenia spokojnej roboty szkoleniowej, ale także źródło poważnych oszczędności. Zaostrzone za pieniądze możnaby z powodzeniem zużytkować na inny, bardziej pożyteczny cel. No i poza tym ze grupowań, zorganizowanych na wiejskich obiektach sportowych, byłaby jeszcze jedna korzyść. Z drużynami związkowymi mogliby przeprowadzać wspólne treningi LZS-owcy. Jakże przyznaliby się do podniesienia poziomu sportu wiejskiego.

Zdajemy sobie sprawę, że nasza propozycja nie wszystkim przypadnie do gustu. Zawsze to przecież atrakcyjniej trenować u stóp Beskidów czy Karkonoszy, niż w Okradzionowie. Toteż ci, których rzeczywiście nie to stać, niechaj jąda do głośnych kurortów, ale kluby, którym się nie przelewa, niechaj się nie silą na kosztowne obozy, a skorzystają z sensownej propozycji LZS-ów. (St. W.)

Boks

GÓRNIK ZAGÓRZE — GWARDIA ZIELONA GÓRA 11:9

Kolejny pojedynek pięściarzy Zagórze o mistrzostwo II ligi, rozegrany na ringu w szybkiej, przyniósł im zwycięstwo nad zespołem Gwardii Zielona Góra po walkach stojących na dobrym poziomie.

Zwycięzająca forma górników pozwala przypuszczać, że utrzymają się oni w grupie czołowych zespołów II ligi.

Oto wyniki niedzielnej spotkania na pierwszym miejscu pięściarzy Górnika: W muszej Kwaśniewski przegrał nieznacznie na punkty z Hofmanem. W wadze koguciej Krostka zwyciężył jednogłośnie Błaszczkowski, zawodnika o wiele wyższego, ale czującego duży respekt przed bardzo dobrym pięściarzem Górnika. W piórkowej Rembek musiał uznać wyższość Pietrkowskiego, po którego silnych ciociach był nawet leżony. W lekkiej Możdżeń zdobył oba punkty po dyskwalifikacji surowego Fijaka, który zbyt często bił głową. W lekkopółśredniej Wiesław Kalński pokonał jedno-

ZAGŁĘBIE — KS NYSA 14:6

Mecz odbył się w Czeladzi. Oto wyniki spotkań (na I miejscu zawodnicy Zagłębia): Barnas wygrał z Bartoskiem, Dąbrowski uległ Lechowickiemu, Grabda potwierdził znowu bardzo dobrą formę zwyciężając w II starciu Strzelczyka, Stężyński przegrał z Pastorem, Madrzyk pokonał Zasadzkiego, Kalinowski rozegrał bardzo dobrą partię z Mrowiakiem, zwyciężając zdecydowanie, Kuchta zwyciężył Ko-

GÓRNIK KOPALNI „NIWKA” WYGRAŁ MILION ZŁOTYCH W „TOTO-LOTKA”

Radosna wiadomość dla naszego miasta.

Znowu powiększyło się grono milionerów o górnika z kop. „Niwka”. Na jednym z dwóch kuponów nadanych na zakłady na dzień 21. 11. 1965 r. trafnie skreślił 5 plus liczbę dodatkową.

Szczęśliwy kupon o banderoli 2791852 nadany został w kolekturze 3/188 znajdujących się w Niwce.

Na krótko przed „Dniem Górnika” — „Toto-Lotek” „obdarował” pracownika górnictwa — milionem złotych.

Serdecznie gratulujemy nowemu milionerowi — a wszystkim biorącym udział w grach „Totka” życzymy również takich wygranych. 215kr

Wysokie C

górniczego sportu

Należy podkreślić, że większość robotów przy budowie i remontach obiektów sportowych została wykonana w czynie społecznym.

Oczywiście zarówno w sporcie wycieczkowym, jak i w sporcie masowym dużo zależy od działaczy i ich inicjatywy. A w DZPW takiej inicjatywy nie brak. Wykazują ją Roman Bałarowicz sekretarz — koordynator Rady Kultury Fizycznej DZPW Bohdan Majchrzak — instruktor sportowy Zarządu

Okr. ZZG w Sosnowcu, Wiesław Musiał z kop. „Porabka”, T. Górak z kop. „Sosnowiec”, T. Rybak z kop. „Kazimierz-Juliusz” a w grupie zatrudnionych w klubach trenerów Ryszard Krajewski z kop. „Klimontów”, Ryszard Lis z kop. „Niwka — Modrzewów” i Marian Kita z kop. „Czeladź”.

Doskonała współpracą DZPW i ZO ZZG są rejonami dalszego rozkwitu sportu górniczego. P. P.

Jedenaste trafień Erwina Piecyka

7 listopada z Zawiszą w Sosnowcu

... Znowu niezmordowany Goleczka ucieka prawą stroną, mijając dwóch przeciwników, adresuje dokładną. Piecyk jest na miejscu, bomba i bramkarz musi kapitulować!

14 listopada z Legią w Warszawie

... 67 minuta. Zagłębie prowadzi 2:1, ale nikt nie jest jeszcze pewien końcowego sukcesu. Bruch robi niebezpieczne wypadki na pole karne Zagłębia. Piłka przedostaje się naprzeciw bramki, ale Erwin strzelił celnie obok niego.

Pod koniec spotkania Grenda przekazał piłkę do Mygi, ten minął się z podaniem, ale Piecyk naprawił błąd kolegi i dopełnił formalności.

19 września ze Stalą w Sosnowcu

... Przy stanie 0:1 dla Stali, Goleczka poszedł środkem boiska, minął pomocnika i wyłożył piłkę Piecykowi, który kropnął jak z armaty, zdobywając równowagę bramki. W ten sposób Zagłębie uratowało „twarz” i 1 punkt.

3 października ze Śląskiem w Sosnowcu

... 9 minuta. Prawdziwe bombardowanie bramki wrocławian. Jarosik łapie piłkę niemal na linii autowej, centruje, a Piecyk strzela nieuchwytne. Druga bramka była dla odmiany wynikiem uzorowej współpracy z Goleczką, zaś trzecia w 52 minucie po szybkim rajdzie zdobył silną bombą pod poprzeczkę. Piecyk przyczynił się właśnie do wysokiego zwycięstwa Zagłębia 5:0.

7 października z Wisłą w Krakowie

... Stan meczu 0:1 dla Wisły. Zagłębie ma dużą przewagę, ale bramkę nie widzi. W 18 minucie drugiej części spotkania, pod bramką Wisły robi się prawdziwy kocioł. Do piłki dobiega Goleczka, półgórny strzał, desperacka obrona Stroniarza. Piecyk jest jednak na posterunku i kapitalną główką łokuje piłkę w bramkę. Jeden punkt uratowany.

Kartki z pamiętnika ulubieńca Dąbrowy

Zagłębie wielokrotnie uczestniczyło w rozgrywkach klubów robotniczych. Mistrzostwa te miały na celu zadokumentowanie szerokiego ruchu sportowego wśród młodzieży robotniczej. Adam Banasik był w nich jednym z najlepszych napastników. Wiekosz bramkę, którą dąbrowscy piłkarze zdobywali na boiskach Warszawy, Łodzi i Częstochowy, była jego dziełem.

Mistrzostwa RKS-ów przyniosły mu ogromną popularność, a dzięki nieprzełkniętym umiejętnościom zwrócił na siebie uwagę selekcjonerów. Powołali go do reprezentacji robotniczych klubów Polski, która brała udział w mistrzostwach Europy. Razem z nim wyróżnienia doczekali się również jego koledzy klubowi, obrońca Łukasiewicz i pomocnik Goldblum.

Mecz z reprezentacją robotniczą Czechosłowacji odbył się jesienią 1931 roku na boisku Victorii w Sosnowcu, co nie było bynajmniej dziełem przypadku, a wynikiem tego, że to najbardziej uprzedmiotwione miasto było równocześnie najbardziej ożywionym ośrodkiem działalności robotniczej.

Długo ważyły się losy tego spotkania, obserwowanego przez kilka tysięcy publiczności. Czesi prowadzili 1:0 i zanosiło się na porażkę naszej reprezentacji. Dopiero piękna bramka zdobyta w ostatnich minutach przez Banasika, zakończyła mecz podziałem punktów.

Jeszcze bardziej popisową partię rozegrał Adam w spotkaniu z reprezentacją robotniczą Austrii. Wynik końcowy brzmiał 4:2 dla Polski, przy czym Banasik strzelił 2 bramki, zadziwiając spawiając for-

ma. O 2 dalsze gole dla polskiego zespołu postarał się drugi reprezentacyjny piłkarz Zagłębia Łukasiewicz. Bardzo dobrze wypadł także Goldblum.

Pojedynek z reprezentacją robotniczą Niemiec zakończył się porażką Polski, ale Banasik, Łukasiewicz i Goldblum należeli znowu do najlepszych piłkarzy na boisku w Lipsku.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że w czasie okupacji hitlerowskiej Goldblum, piłkarz żydowskiego pochodzenia, został osadzony przez gestapo w obozie w Oświęcimiu. W tych ciężkich dla niego chwilach koledy nie zapomnieli o nim i utrzymywali z nim łączność. Banasik i Koszowski posyłali mu nawet chleb, wykorzystując w tym celu pewnego kierownika, który dowodził do obozu żywności. Goldblumowi udało się uciec z Oświęcimia. Serdeczna przyjaźń zadzierżgnięta w klubie, przeżywała mroczne lata okupacji. Spotkanie po wyzwoleniu było pełne radości.

Najważniejszym okresem w historii RKS-u Zagłębie był rok 1938. W tym to roku na wiosnę dąbrowianie po nieprzerwanym paśmie sukcesów zdobyli mistrzostwo ligi okręgowej z prawem walk o wejście do I ligi. Przyszło im walczyć z nie byle kim. Wiosną 1936 roku spadła z I ligi warszawska Legia, a w 2 lata potem zdobyła mistrzostwo warszawskiej ligi okręgowej. Właśnie z Legią oraz z mistrzem Łodzi Union Touringiem i mistrzem okręgu kieleckiego 4 p. p. Kielce wypadło zmierzyć się zespołowi Adama Banasika.

Tenis stołowy

Tytuły mistrzowskie dla Czesławy Maślak i Mariana Dobosza

W Zawierciu odbył się bardzo ciekawy turniej o indywidualne mistrzostwo Zagłębia z udziałem zawodników 7 klubów. Zawody były świetnie zorganizowane, przez Zawierciański Podokręg Tenisa Stołowego.

W grupie kobiet tytuł mistrzowski zdobyła najlepsza zawodniczka turnieju Czesława Maślak (Zagłębie Sosnowiec), która w finale stoczyła piękną walkę z Krystyną Grajewską (CKS Czeladź), pokonując ją 3:0.

Na III miejscu uplasowała się Teresa Tatar (Włókniarz Zawiercie), po zwycięstwie nad Renatą Majewską — Stal Poręba — 3:1.

W kategorii mężczyzn tytuł mistrza Zagłębia zdobył Marian Dobosz (Górnik Wojkowice), wygrywając 3:2 z dotychczasowym mistrzem, Tadeuszem Nowakiem (CKS Czeladź).

III miejsce zajął Zenon Dobosz, po zwycięstwie 3:0 nad Józefem Mogiłą (Włókniarz Zawiercie).

Poza partiami indywidualnymi odbył się tryb mieszany para Czesława Maślak — Indyka (Zagłębie Sosnowiec) wygrała z parą Tomczyk — Otręba (Włókniarz) 2:1.

W debłu męskim triumfowała para Zagłębia, Filoszek — Indyka po zwycięstwie nad parą Włókniarz Zawiercie. Otręba — Wyrodek 2:0.

GÓRNICZY TURNIEJ BARBÓRKOWY

W Szkole Podstawowej nr 29 w Niwce odbył się interesujący turniej tenisa stołowego, zorganizowany dla młodzieży górnicznej z okazji tradycyjnej Barbórki przez Okręgowy Zarząd ZZG i Radę Kultury Fizycznej przy DZPW.

Indywidualnym zwycięzcą turnieju został Janusz Agdan — kop. „Niwka”. Kolejne miejsca od I do VI zajęli: Antoni Jurkiewicz — kop. „Czeladź”, Antoni Jakubowski — kop. „Niwka”, Antoni Zarychta — kop. „Grodziec”, Lucjan Malecki — kop. „Niwka” i Tadeusz Opalko — kop. „Czeladź”.

Wyniki zespołowe: I kop. „Niwka”, II kop. „Czeladź”, III kop. „Grodziec”.

Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe i dyplomy. Słowa uznania należą się kierownikowi szkoły nr 29, Andrzejowi Wojezyskiemu, znanemu działaczowi i przyjacielowi młodzieży górnicznej, który przyszedł z dużą pomocą organizatorem w sprawnym przeprowadzeniu tej ciekawej imprezy.